

Moja Polka

Dobrze moja miła, co dla ciebie żem się narodził
Nawet moją matkę i ojca w ten dzień żem pogodził
Rostem sobie wolny pomiędzy tyloma moimi panami
Ja ciebie spotkałem nad Wisłą wkrótce się zakochamy

Moje serce umysł tęskni trudno tą pustką zaradzić
Proszę Boga by mógł mnie tą miłością przeprowadzić
Ciągłe tam bywam myślami idąc przez lesistą drogą
Widzę ją szczęśliwą nad wodą to, co me uczucia mogą

To anioł nie dziewczyna blaskiem bieli promieniuje
Wiatr jej długie włosy targa i sukienką powiewuje
Widać w lustrze wody uśmiech i jej oczy odbicie
Ruchem łabędzia się porusza czy mnie uwierzycie

Już nad nią kochanków zbiera się mocy wiele
A ona sobie tańczy w jesiennym deszczu, co szaleje
Oni między sobą walczą o jej dobra i przywileje
Bo ona z was jednego pragnie panowie dobrodzieje

Miłości ma tylko jedno serce, co może jej dobrem służyć
Nie może się zakuć w kajdany i tak niewolą sobie żyć
Ona musi wyboru dokonać swojego wybrać z gości
To musi być dobry wybór by nie cierpiała niebytności

Tak ciężko mi przełknąć jej imię piękne prawdziwe
Od gór do morza płynie przez wieki nam życzliwie
To jej imię polka a wy już jesteście krwią umoczeni
Biel jej poplamiona ona wybrała kochanka w czerwieni

Hieronim Borkowski